

Genewa dn 19/X 1920 r

N. Vlll

1349
SzeF Propagandy Zagrnicznej

przy Prezydjum Rady Ministrów.

5539 1/2
Zawiadomiony zostałem tu z Bern, że dziś odchodzi Kurjer do Warszawy. Posyłam więc słów parę. Sprawa Wileńska wywołała zwłaszcza w Szwajcarji romańskiej nastrój dla nas nieprzyjazny. Musiałem jechać do Lozanny i Genewy z broszurami, mapami i argumentami. Wyjechałem z własnej pobudki i na prośby naszego Poselstwa.

W Lozannie chodziło o dostarczenie materiału Chabloz-Comte'owi i dostarczenie mu treści do artykułów, które jeszcze przy mnie napisał do paru pism w Szwajcarji romańskiej. Jest to dziennikarz średniej miary, ale w romańskiej Szwajcarji jedyny, który gotów ~~ja~~ jest pisać w naszej myśli. Załączam artykuł jego, który umieszczony został już w N. Gazette de Lauzanne z dn. 17 b.m. Trudniejsza sprawa jest z innymi. J. E. Dawid jest od dawna ~~opon~~ opiekunem Litwinów, zdaje się jednak, że powstrzymałem go od ataków. Maurice Muret'a przekonywałem, że połączenie Litwy środkowej z Polską jest jedynym sposobem odłączenia Prus od Rosji i że Francja w istocie rzeczy stoi za naszym programem. Muret który już zdążył napisać dwa artykuły kwaśne obiecał że na podstawie naszej rozmowy umieści artykuł życzliwy. Nie trzeba atoli zamykać oczu na to, że jeśli na Dawid'a i jemu podobnych szwajcarskich ideologów robi wrażenie względ na Litwę, to Muret i w części genewscy publicyści już idą za ~~naszą~~ naszą nieuszczerplania przyszłej Rosji. Agitacja rosyjska i pro-
rosyjska jest ogromna. Jestem w posiadaniu coraz liczniejszych do-
wodów ich niestrudzonej anty ppbskiej propagandy na całym Zachodzie.

W Genewie najważniejszą rzeczą było zjednanie a przynajmniej zneutralizowanie p. Paul du Bochet, jedynego niemal dziś czołowego publicysty Journal de Genève. Był w czasie wojny korespondentem Petit Parisien w Rosji i Galicji Wschodniej, dziś w ciągłych stosunkach z Ukraińcami, Litwinami i Moskalami, nie zdarzyło mi się dotychczas spotkać w Szwajcarji tak doskonale poinformowanego przeciw nam człowieka. Był u mnie trzy godziny, zobaczymy czy będzie jak jaki rezultat. Dotychczas od samego początku wileńskiego kryzysu zajmował stanowisko najnieprzyjaźniejsze.

Dla względów taktycznych nie uważałem za właściwe umieszczenie mojego polemicznego artykułu zanim nie da się czasu Romandom samym na przyjaźniejsze wypowiedzenie się. Własną rzecz ogłoszę dopiero w Revue de Genève.

28 listopada ma się odbyć w Genewie w sali Athenée mój odczyt francuski o sprawie litewsko-polskiej i polsko-rosyjskiej urządzony przez Ligue des droits des peuples.

Obawiam się iż gdy znany krok dwóch mocarstw w Warszawie stanie się wiadomy w konkretnych szczegółach tutaj, sprawa będzie jeszcze trudniejsza .

/-/ Jan Kucharzewski.

p.s. W tej chwili przysłano mi artykuł M. Muret z Gazette de Lausanne z 20/X. Dołączam go w dublecie. Napisany jest po moich u niego w Morges odwiedzinach i oznacza zupełny zwrot w stosunku do tego, co dotychczas pisałem, tem znamiennejszy, że orientacja rosyjska jest coraz wyraźniejsza na Zachodzie. Jest to maximum tego, czego od Muret'a oczekiwać można. Zdołałem go przekonać, że Wilno polskie, to nie tylko postulat sprawiedliwości / wobec statystyki niemieckiej/, lecz i interes Francji przeciwko rywalom. Wszystkim tu dziennikarzom wręczam, ~~którzy~~ między innymi "L'est polonais", podkreślając to co aktualne.

Niech redaktorowie na przyszłość unikają zbyt wielkich dygresji historycznych. Jaknajwięcej za to petycji, podań, dokumentów co do dzisiejszego usposobienia ludności, jaknajwięcej dowodów kooperacji niemiecko-litewskiej. Muret przytoczył w dość ostrej formie to, co mu powiedziałem o anglikach na Litwie. Czy nie macie konkretniejszych danych?

/-/ J.K.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. DZ. 3339 12 dnia 12 XI 1920 r.

Wydziel.

